

Sygn. akt I C 604/18

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 7 marca 2019 r.

Sąd Rejonowy w Gdyni I Wydział Cywilny:
Przewodniczący: SSR Tadeusz Kotuk
Protokolant: st. sekr. sąd. Anna Szymańska

po rozpoznaniu na rozprawie w dniu 26 lutego 2019 r. w G. sprawy z powództwa R. S. (1) przeciwko (...) S.A. V. (...) z siedzibą w W.

o zapłatę

I. zasądza od pozwanego (...) S.A. V. (...) z siedzibą w W. na rzecz powoda R. S. (2) kwotę 41.000 zł (czterdzieści jeden tysięcy złotych) wraz z odsetkami ustawowymi za opóźnienie za okres od dnia 23 grudnia 2017 r. do dnia zapłaty;

II. zasądza od pozwanego (...) S.A. V. (...) z siedzibą w W. na rzecz powoda R. S. (2) kwotę 5.667 zł (pięć tysięcy sześćset sześćdziesiąt siedem złotych) tytułem zwrotu kosztów procesu.

Sygn. akt I C 604/18

UZASADNIENIE

Stan faktyczny

R. S. (1) zawarł z (...) S.A. V. (...) w W., na okres od 30 czerwca 2017 r. (godz. 0:00) do 29 czerwca 2018 r. (godz. 23:59) umowę ubezpieczenia m.in. w zakresie dobrowolnego ubezpieczenia autocasco (AC) samochodu A. (...), nr rej. (...), m.in. od ryzyka kradzieży ze stałą sumą ubezpieczenia 41.000 zł brutto.

Dowód: polisa, k. 10

Samochód objęty w/w umową po zaparkowaniu i zamknięciu na fabryczne zamki został przez nieznanego sprawcę skradziony z włamaniem pomiędzy zaparkowaniem go w dniu 21 listopada 2017 r. wieczorem (ok. 20.00) a dniem 22 listopada 2017 r. około godziny 7 rano (kiedy to powód stwierdził jego brak) w G. przy ul. (...), są to okolice miejsca zamieszkania powoda. Sprawa została zgłoszona Policji oraz ubezpieczycielowi. Policja umorzyła dochodzenie wobec niewykrycia sprawcy przestępstwa.

Dowód: zgłoszenie kradzieży, k. 13-17

zgłoszenie do Policji k. 18

zeznania powoda, k. 138

Pilot służący do zamykania i otwierania pojazdu i włączania silnika został przekazany ubezpieczycielowi, który zlecił we własnym zakresie ekspertyzę firmie Biuro (...), inż. M. P.”.

Okoliczność bezsporna (vide, k. 97v-98)

(...) było wcześniej przedmiotem usiłowania kradzieży w włamaniem (3/4 maja 2017 r.), wówczas doszło rozwiercenia zamka w drzwiach kierowcy. Uszkodzenie zostało w całości usunięte, naprawiono system komunikacji między kluczykiem a samochodem, wszystko po naprawie działało prawidłowo, powód sprawdzał, czy po zamknięciu drzwi

nie można było otworzyć i wszystko było sprawne. Pojazd miał pozytywny wynik badania technicznego z dnia 21 lipca 2017 r. (a więc już po naprawie uszkodzeń).

Dowód: zeznania powoda, k. 138

zlecenie, k. 131-132

dowód rejestracyjny, k. 130

Ocena dowodów

Zeznania powoda wraz z przedstawionym przez niego materiałem dowodowym nie budzą wątpliwości. W relacji dotyczącej ostatniego dnia przed kradzieżą sposobu poruszania się powoda, miejsc w których bywał nie wynika nic podejrzanego. Miejsce zaparkowania było zwyczajowe i całkiem normalne (okolice miejsca zamieszkania właściciela pojazdu). Powód potwierdził w całości szczegóły zeznań złożonych na Policji, bo wtedy lepiej pamiętał okoliczności owego dnia. Nie ma zresztą w ogóle istotnego znaczenia, gdzie powód w dzień przed kradzieżą bywał, jest to jego prywatna sprawa nie mająca ewidentnie związku z kradzieżą. Zeznania powoda wraz z dokumentacją naprawy i potwierdzeniem badania technicznego zdaniem Sądu nie budzą wątpliwości, że zamek po wcześniejszej usiłowaniu kradzieży został w pełni naprawiony i był sprawny (naprawiono też pozostałe uszkodzenia). To, że naprawa nie została przeprowadzona a autoryzowanym warsztacie nie świadczy o jej ułomności.

Jest czymś zupełnie nieprawdopodobnym, aby powód poruszając się stosunkowo dobrym i wartościowym samochodem miał niesprawny zamek i każdy mógłby wejść do pojazdu. Można by mówić o takim prawdopodobieństwie, gdyby w ogóle nie przedstawiono dowodów na naprawę, te jednak zostały złożone.

Pozwany uzyskał od poszkodowanego oryginalne klucze do badań i powołał się na prywatną ekspertyzę, nie negującą zresztą poprawności działania samych kluczy, tylko dość drugorzędny szczegół dotyczący godziny ostatniej aktywacji klucza A. Sama ekspertyza prywatna nie mogła stanowić dowodu w sprawie: w jej treści jest zasadnicza luka polegająca nie niewyjaśnieniu tego, w jaki sposób (czy w ogóle) jest aktualizowany zegar w kluczyku. Nie wiadomo też co właściwie znaczy ostatni (8.) punkt ekspertyzy. Innymi słowy, jest ona całkowicie bezużyteczna, gdyż niczego nie tłumaczy. Zawiera tylko opis jakichś obserwacji eksperta, które pozwany zinterpretował na swoją korzyść.

Tylko więc opinia biegłego powołanego przez sąd mogła te wątpliwości wyjaśnić i powód odpowiedni wniosek zgłosił (vide k. 128) i opłacił zaliczkę. **Jednak pozwany uniemożliwił jej przeprowadzenie poprzez odmowę (mimo znacznego przedłużenia terminu sądowego) wydania przedmiotowych kluczy.** Z punktu widzenia art. 233 § 2 k.p.c. takie zachowanie należy wyłącznie tłumaczyć jako celowe (z obawy o przegranie niniejszego procesu). Z tych przyczyn dowód z opinii biegłego z zakresu mechanoskopii nie mógł być przeprowadzony, co jest dość oczywiste. Dalsze przewlekanie procesu, mimo kilkumiesięcznej zwłoki pozwanego było niecelowe, bo nie wiadomo właściwie kiedy i czy w ogóle pozwany ubezpieczyciel zdecydowałby się przedstawić te dowody rzeczowe.

Kwalifikacja prawna

Umowa ubezpieczenia autocasco została zawarta w wariancie stałej sumy ubezpieczenia określonej na 41.000 zł. Zgodnie z OWU AC (§ 3 ust. 1 pkt 16) „ustalona przez strony umowy opcja, zgodnie z którą za wartość rynkową pojazdu w dniu powstania szkody przyjmowana będzie aktualna na dzień powstania szkody suma ubezpieczenia AC, czyli suma ubezpieczenia wskazana w umowie ubezpieczenia (na polisie) pomniejszona o kwoty wypłaconych odszkodowań (redukcja) oraz uwzględniająca ewentualne zmiany sumy ubezpieczenia wynikające z double ubezpieczenia”.

Oznacza to, że w przypadku kradzieży pojazdu powoda sumą ubezpieczenia jest kwota 41.000 zł. Kwota ta nie podlega więc zmianie lub wycenieniu przez Sąd. W tym kontekście wywody pozwanego zawarte w III. części uzasadnienia pozwu należy ocenić jako chybione.

Powyższy pogląd Sądu nie stoi w żadnym stopniu w sprzeczności z art. 824¹ § 1 k.c., gdyż w umowie wyraźnie umówiono się, że odszkodowanie w przypadku np. szkody kradzieżowej w okresie całego czasu trwania ochrony ubezpieczeniowej nie będzie niższe, niż stała suma ubezpieczenia. Jeżeli pozwany zakład ubezpieczeń uważałby, że zawieranie umów w takim wariantcie jest dla niego niekorzystne, nie wprowadziłby takiego produktu do swojej oferty. Zdaniem Sądu zakład ubezpieczeń zawierając umowę w danym wariantcie, będąc zresztą autorem takiej możliwości, zdawał sobie doskonale sprawę z ewentualnych konsekwencji w razie zajścia wypadku ubezpieczeniowego.

Pozwany nie udowodnił niesprawności pojazdu w chwili kradzieży. Natomiast powód udowodnił, że pojazd został w pełni przywrócony po wcześniejszej szkodzie do stanu poprzedniego.

Wniosek pozwanego o przeprowadzenie dowodu z dziedziny rekonstrukcji wypadków drogowych nie jest powiązany w jakikolwiek sposób z realiami niniejszej sprawy (jego treść wskazuje, że dotyczy innego procesu). Należy zwrócić uwagę, że szkoda nie polegała na wypadku komunikacyjnym i zupełnie nie wiadomo, czym biegły miałby się zajmować, skoro pojazd został po prostu skradziony. Ustalenie możliwości kradzieży normalnie zaparkowanego pojazdu nie zależy od pozytywnego wyniku opinii biegłego. Nie wydaje się, aby w ogóle istniały pojazdy, których w ogóle nie da się skraść.

Mając powyższe na uwadze należało uwzględnić powództwo w całości na mocy art. 805 § 1 i § 2 pkt 1 k.c. w zw. z art. 817 § 1 k.c. w zw. z art. 481 § 1 i § 2 k.c. (**punkt I.** sentencji).

Koszty

W **punkcie II.** sentencji zasądzono na mocy art. 98 § 1 k.p.c. od przegrywającego proces pozwanego na rzecz powoda koszty na które składa się: opłata sądowa od pozwu (2.050 zł), opłata za czynności radcy prawnego w stawce minimalnej (3.600 zł, § 2 pkt 5 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych, ze zm.), opłata skarbową od pełnomocnictwa (17 zł).